

No 7.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Anżona P.
 Sr. św. Honoraty P.
 Cz. św. Arkadiusza M.
 Piąt. św. Weroniki P.
 Sob. św. Hilarego B.
 Niedz. Imienia Jezus.
 Pon. św. Marcelego P.

Wschód słońca: godz. 8 m 11
 Zachód słońca: godz. 4 m 05
 Długość dnia: godz. 7 m 54
 Przybyło dnia: g 0 m 21

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
 Półrocznie „ 3 „ —
 Kwartalnie „ 1 „ 50
 Miesięcznie „ „ 50

Odnoszenie 10 k. m.
 Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
 Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Wtorek, dnia 10 stycznia 1911 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Mianke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petilowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Teatr Popularny
A. MIELEWSKIEGO
 (KONSTANTYNOWSKA 16)

Jutro o g.
 8 m. 15
 wieczorem

„Panna do wszystkiego“.

Przyjmuję zapisy na

Lekcyje Tańca.

WITOLD LIPiŃSKI

Widzewska 47.
 18

Członek Francuskiej Akademii
 Profesorów Tańca w Paryżu

Teatr Łódzki

Cegielniana 63.

127

Jutro o godz. 8 m. 15 wiecz.

„PO NAD SIŁY“.

4-klasowa Szkoła Realna

w Zduńskiej Woli, na mocy pozwolenia Ministerium Oświaty z dnia 5 grudnia r. b., za № 32760, otrzymała prawa szkół rządowych dla uczących się. Egzaminy od stycznia. Dla życzących — łacina. 37—3

Rok 1910.

III.

Dla zakończenia przeglądu rocznego pozostaje nam jeszcze rzucić okiem na szereg faktów na urę ogólniejszej z życia narodu polskiego.

Naród nasz został w minionym roku kilkakrotnie ciężką okryty żalobą. Zmarła jako pierwsza Eliza Orzeszkowa, niedługo zaś po niej — Marya Konopnicka, powieściopisarka i poetka, a obiedwie ponadto wielkie obywatelki, patriotki, orędowniczki uczciwych i słabych, tych, co cierpią nędzę moralną i głód fizyczny.

Zmarł wreszcie w ostatnich czasach zapomniany poeta nieposledniej miary Felicyan Faleński.

W zaborze pruskim naród nasz powiódł do grobu spiszową postać ks. prałata Wawrzyniaka, który wprawdzie działał ściśle tylko w granicach pruskiego zaboru, ale przykładem swym, swą wiedzą i doświadczeniem torował drogę także za biegiem i usiłowaniami rodaków za kordonami, i to usiłowaniami, zmierzającym do uzdrowienia i wzmocnienia podstaw społeczno-gospodarczych rdzenia polskiego żywiołu.

Na rok 1910 przypadły dwie wielkie rocznice narodowe: jedna natury kulturalnej, druga — politycznej.

Setną rocznicę urodzin Chopina obchodziła każda z dzielnic według swych sił i warunków bytu.

Z okazji tej urządzono w pierwszej połowie roku w różnych miejscowościach obchody popularne, zapoznające szersze warstwy ludowe z życiem i twórczością geniusza muzycznego, który

imię Polski wslawił przed forum całego świata cywilizowanego. Społeczeństwo nasze złożyło tem samem cieniem wieszcza daninę czci i uwielbienia, a równocześnie zaświadczyło, że po za wartościami materialnymi umie cenić dobra moralne, idealne.

Druga połowa roku stała pod znakiem gruntwaldzkim. Wprawdzie gasciele ducha narodowego pragnęli możliwie stłumić i powstrzymać żywy puls narodowy, bałoby tylko „nie drażnić“, ale nie poszedł ich śladem ogół nasz, uosobiony w dniu 15 lipca w Krakowie w przedstawicielach Polski, jak długa i szeroka. Byliśmy sw adkami potężnej manifestacji czci dla tworców naszej przeszłości państwowej i naszego istnienia narodowego, manifestacji wiary w przyszłość oraz jedności narodowej mimo kordonów, manifestacji potężnej nie tylko rozmiarami swymi, ale przede wszystkim napięciem ducha i powagą swego charakteru. I nastąpił znowu długi łańcuch obchodów popularnych we wszystkich dzielnicach Polski.

Oby i w roku bieżącym społeczeństwo nasze nie ustalo w zabiegach budzenia ducha narodowego i nawoływania do wytężonej pracy wytrwałej okolo podniesienia moralnego i materialnego poziomu naszego narodu, skryształowania jego sił ekonomicznych i umysłowych, rozbudzenia poczucia obowiązku wobec ws. ólziomków i kraju, wreszcie wobec całej ludzkości, której przecież nie mało ważną jesteśmy częścią.

Rozbudzone przed paru laty życie w stowarzyszeniach i związkach naszych w roku ubiegłym szło ospale, a w wielu wypadkach usypiało nawet na dobre, tak, że jeno niepożyta energia jednostek uchroniła te stowarzyszenia od śmierci na anemię. Niechże w roku przyszłym życie to znów bujnie wytrysnie, bo tylko zbiorowa praca kulturalna, ta praca codzienna, nieraz szara i mozolna, zbudować nam może lepszą przyszłość i zapewnić odpowiednie miejsce w rodzinie ludów ucywilizowanych.

Przeciw żebraniu.

Od przyznanego w „Komitecie przeciwżebraczym“, p. A. Charemzy otrzymaliśmy odezwę, którą podajemy w streszczeniu:

Z odmetów naszych podmiejskich zaułków, z głębin nędzy i ciemnego zepsucia, z krainy łez i niedol — tysiące głów podnosi się ku nam, ty sięce oczu spogląda z utęsknieniem, ty sięce rąk wyciąga się do nas, błagając pomocy!

Udziałają jej różni — różnie. Niedola ludzka już sama przez się wywołuje w nas współczucie i trzebaby chyba zupełnie zwyrodniałego osobni-

ka, któryby nie odczuwał nigdy litości na widok biednego i nieszczęśliwego człowieka i — mogąc — nie zechciał przyjść mu z pomocą!

To też oddawna najróżnorodniejsze Towarzystwa i Stowarzyszenia dobroczynne i filantropijne zrzeszały ludzi w dzielne zastępy bojowników z niedolą ich współbraci, dążące stale do usunięcia nędzy, zaspokojenia choć jako tako najniezbędniejszych potrzeb nieszczęśliwych.

Współczesna dążność do udzielania możności pracy — oto zadanie społeczne, oto środek zmierzający stale do przewagi nad wspomaganie biednych jałmużną, uprawianem dotąd z tak wielkim niepowodzeniem.

Wcielić tę dążność pragnie Łódzki „Komitet przeciwżebraczy“ przy Towarzystwie dobroczynności.

Założony w 1905 r., organizuje się szybko, tworząc ustawę, która pozwala na:

- 1) urządzenie taniej kuchni,
- 2) założenie schroniska dla sług,
- 3) utworzenie biura wyszukiwania pracy i pośrednictwa,
- 4) udzielanie pożyczek i zapomóg prawdziwie potrzebującym.

Główne zadanie komitetu jest ukrócenie żebrani i w tym kierunku rozwija on od samego początku swoją działalność.

Cheąc wiedzieć dokładniej, jak funkcjonują podobne instytucje zagranicą, zwróciłem się niedawno do „Administration générale de l'Assistance publique“ w Paryżu, jak również do francuskiego ministerium spraw wewnętrznych i wyznań, które to instytucje udzieliły mi obszernych wskazówek pod tym względem, nadsyłając jednocześnie roczne sprawozdanie z działalności administracyjnej z r. 1909 i „Podręcznik praktyczny prawa z 14 lipca 1905 r.“

Od wiedeńskiego „Verein gegen Verarmung und Bettel“ jak również od odpowiednich instytucji w Berlinie i Londynie, a także od kolonii Veenhuisen w Holandji i Merxelas w Belgii oczekuję wkrótce odpowiedzi.

Kto bywał zagranicą, dziwił się niejednokrotnie, nie spotykając tam prawie żebraków.

Zebrańna jest tam stanowczo wzbroniona, natomiast pozakładane są domy zarobkowe dla zdolnych do pracy żebraków, przytulki dla niezdolnych. Społeczeństwo opodatkowało się samo i na utrzymanie takich instytucji wydaje duże sumy. Coraz to powstają tam nowe stowarzyszenia zwalczania nędzy.

Przewodnią ich myślą jest podniesienie upadłych jednostek, wprowadzenie wydziedziczonych do gromady społecznej za pomocą ułatwienia im zarobków, rozbudzenie poczucia godności i samodzielności w tych, którzy ją utracili wśród nędzy. Jałmużna i wszelka pomoc w postaci datków pieniężnych jest tam zupełnie zmieszana. To też komitet nasz ma nadzieję, że przy poparciu przez społeczeństwo łódzkie, będzie mógł choć w części zbliżyć się w działalności swojej do po-

dobnych instytucji istniejących w wyżej wymienionych miejscowościach.

Lecz obecnie na przeszkodzie stoi nam ciągle brak funduszy.

Dotychczas środki na utrzymanie komitetu czerpał ze sprzedaży odpadków, zbieranych po domach. Jako pomocnicze źródła dochodów służyły nam: 1) darowizny, 2) ofiary składane do skarbonek, 3) dochody z tabliczek z napisem: „Nie wolno żebrać“, 4) widowiska i zabawy na ten cel urządzone, 5) dochody z sal zajęć, 6) składki członkowskie.

Obecnie komitet organizuje tabor do zbierania kości po domach i wprowadził dział klejarni torebek. W tym celu prosimy ogół o skierowanie ludzi, potrzebujących pracy, do komitetu przy ul. Cmentarnej № 10. Kobiety i mężczyźni mogą zarobić od 4 do 5 rubli tygodniowo, chłopcy i dziewczyny do lat 15 po 1 rb. do 2 tygodniowo.

Dawniej klejarnia za prawo zbierania kości pod naszą egidą płaciła nam po 3 kop. od puda, zważywszy jednak, że prowadząc sami, osiągniemy większy dochód, po porozumieniu z klejarnią sprawiliśmy 2 furgony do wożenia kości; wozy te miały być puszczane z Nowym Rokiem.

Jakkolwiek cech rzeźniczy wykazał dążność dostarczania kości do klejarni na własne ryzyko, mamy jednak nadzieję, że nie chcąc konkurować z dobroczynną instytucją, wejdzie z nami w porozumienie.

Mamy również nadzieję, że i ogół mieszkańców m. Łodzi zechce nam i pod tym względem przyjść z pomocą, że zechce wpaść w służbę, żeby wszelkie odpadki, kości, galgany, starzyzna i t. p. nieużytki nie były, jak dotąd, marnowane, lecz składane i oddawane wyłącznie ludziom przez komitet upoważnionym.

Lwią część naszych skromnych dochodów pochłaniało dotychczas komorne lokalu na ul. Cegielnianej № 74. Z tego powodu przy pomocy Towarzystwa dobroczynności w połączeniu z trochę zbieranego funduszu i po porozumieniu się z komitetem Przytułku noclegowego, przystąpiliśmy z nim razem w roku zeszłym do budowy wspólnego domu.

Jak małe jest dotąd zainteresowanie się społeczeństwa tą budową, najlepszym dowodem jest niewielkie wpływanie ofiar. Oprócz daru pani Emilowej Geyer (1,000 rb.) i kilku drobniejszych, innych ofiar wcale nie było.

Jakkolwiek dom ten jest już pod dachem, potrzeba jeszcze wiele nakładu, aby go zupełnie wykończyć. Będzie on miał dla miasta znaczenie pierwszorzędne: parter zajmie Przytułek noclegowy, który da schronienie na noc bezdomnym nie mającym dachu nad głową, na piętrze zaś będą sale zarobkowe dla żebraków, którzy mogą pracować.

Sądzę, że instytucja nasza rzeczywiście zasługuje na większe, niż dotąd, poparcie przez społeczeństwo.

Niejednokrotnie zwracano się do komitetu z oskarżaniem na natręctwo żebraków. Komitet chce właśnie dać żebrakom pracę i odpowiednie zajęcie, lecz bez poparcia społeczeństwa, rozporządzając małymi funduszami, powołać tylko dojsz może do pozytywnych rezultatów.

Przyspieszenie upragnionego celu zależy obecnie od powiększenia funduszy komitetu. Dobrowolnymi ofiarami, jak również przez gromadne zapisywanie się na członków, może jedynie społeczeństwo przyjść komitetowi z pomocą.

Antoni Charemza.

Prasa żydowska przeciw kooperatywom polskim.

Hebrajska gazeta „Hazman“ ogłosiła artykuł bojowy, nawołujący żydów do podjęcia bytu kooperatyw polskich. Jak wiadomo, same gazety żydowskie stwierdziły fakt, że w małych miasteczkach rabini i „działacze“ żydowscy nie pozwalają na wynajmowanie sklepów kooperatywom polskim, wyklinając żydów, którzy to czynią, choćby nawet dla znacznego zysku, biorąc o wiele większe komorne od „gojów“. Lecz środek ten jest widocznie niedostateczny.

I oto „Hazman“ w ostatnim numerze pisze, między innymi:

„Czy możemy wytepić sklepy współdzielcze?

Na to pytanie musimy dać odpowiedź przeczącą. Jeżeli jednak nie możemy ich wytepić, to mamy możliwość osłabienia ich siły. A to w ten sposób żeby hurtownicy, sprzedający towary sklepom współdzielczym, przestali raz na zawsze udzielać im kredytu.“ (Bagatelal)

Stwierdziwszy, że w wielu miejscowościach wyłącznie żydzi są hurtownikami, u których polacy nabywają towary gazeta hebrajska oburza się na to, że hurtownicy ci udzielają kooperatywom polskim kredytu, jedynie na zasadzie podpisu proboszcza, dając w ten sposób sklepom możliwość istnienia. (Co za zbrodnia!)

„Gdy żydzi — pisze dalej — przestaną im kredytować, a sklepy będą musiały kupować za gotówkę, to nie będą mogły istnieć i jeden za drugim upadnie; jeżeli zaś będą chciały sprowadzać towary ze stron dalszych, to koszty przewozu nie wytrzymają kalkulacji“.

Gazeta zaznacza jeszcze, że nie zwraca się z tem żądaniem do różnych „Natansonów“, lecz do tych żydów, których sercu blizkie są sprawy narodowe i którzy mają wyjaśnić żydom „wiadomego gatunku“, jaką oni popełniają „podłość i hańbę moralną, wspierając swym kredytem naszych wrogów“ i t. d.

Wiedząc o tem — pisze „Kuryer Warszawski“ — jak solidarnie postępują w takich razach gazety żydowskie i jak niedaleko u ruchliwych litwaków od słów do czynu, sądzymy, że obowiązkiem każdego pisma polskiego jest przynajmniej informować ogół polski o niebezpieczeństwie, grożącym młodemu naszym kooperatywom.

A „Goniec“ dodaje, że banki polskie wypożyczają polskie pieniądze żydom, pomagając im do tych obrotów przeciw stowarzyszeniom polskim.

Prasa polska musi odplacić „Hazemanom“, uświadomić naród, aby od żydów nie kupowała... Dostyc tej arogancji żydowskiej.

Napady bandyckie na Szląsku.

Na Szląsku austriackim w Dziedzicach bandyci dokonali zbrodnego napadu na plebanię, ofiarą którego padł proboszcz miejscowy, ks. Macoszek.

Ks. proboszcz Macoszek wieczorem po godz. 8-ej znajdował się w swym mieszkaniu i odprawiał modlitwy; do pokoju weszło niespodzianie trzech mężczyzn, dwóch wyższych, jeden niższy, i wymierzwszy ku kapłanowi rewolwer, zażądało wydania wszystkich pieniędzy. Na widok bandytów i skierowanych do siebie rewolwerów, ks. Macoszek, nie rzekłszy ani słowa, zwrócił się instynktownie ku drzwiom. Padły dwa strzały i oba ugodziły księdza w głowę. Raniony, zalany krwią, upadł na ziemię i stracił przytomność. Bandyci rozbili biurko i skradli parę tysięcy koron, po czem zbiegli, grożąc służbie rewolwerami.

Zanim zaalarmowano żandarmeryę i sąsiadów, bandyci zdolali zniknąć bez śladu. Zarządzono za nimi pościg, a ciężko rannemu księdzu posłano z pomocą. Stan zdrowia rannego jest bardzo ciężki; widocznie kule uszkodziły mózg, gdyż ksiądz stracił przytomność, a lekarze uznają stan rannego za bardzo groźny. Krążą nawet niesprawdzone pogłoski, że ksiądz umarł.

W Dziedzicach opowiadają, że onegdaj po godz. 9 ej wieczorem patrolujący wachmistrz żandarmeryi spotkał w pobliżu tej miejscowości trzech podejrzanych ludzi, którzy wezwano o wykazanie się legitymacjami, rozpoczęli strzelaninę, na którą żandarm musiał odpowiedzieć kulami karabinowymi. Bandyci zbiegli.

Zaledwie rozeszła się wieść o bandyckim napadzie w Dziedzicach, a już o nowym podobnym donoszą wypadku z Chybia na Szląsku austriackim, gdzie czterech uzbrojonych w brauniagi bandytów dokonało napadu rabunkowego na miejscową pocztę.

Do biura, w którym znajdował się tylko naczelnik poczty, weszło czterech mężczyzn zamaskowanych i dwóch z rewolwerami otoczyło urzędnika, nakazując mu milczeć i podnieść ręce do góry; dwóch posunęło się ku kasie pocztowej w zamiarze rabunku. Urzędnik nie stracił przytomności, chwycił za rewolwer i błyskawicznie strzelił kilkakrotnie do stojących przed sobą bandytów. Dwóch z nich upadło na ziemię, odniosłszy rany w pierś, dwaj inni na huk strzałów uciekli z biura.

Przybyła żandarmerya i otoczyła leżących na ziemi poranionych bandytów; wezwano lekarza, który ich opatrzył, a następnie żandarmerya przewiozła ich do szpitala w Bielsku. Bandyci są przytomni, ale odmawiają wszelkich zeznań. Żandarmerya zarządziła przedewszystkiem dochodzenia co do ustalenia tożsamości ich osób, a za dwoma zbiegłymi towarzyszami zarządziła pościg.

Wskutek doniesienia o zbrodniach w Chybiu i Dziedzicach, policja krakowska rozpoczęła bardzo ścisłe badanie przebywających w mieście podejrzanych indywiduów co do ich osobistości, rodzaju pracy i sposobu utrzymania.

ś. † p.

KS. ANTONI SZANDLEROWSKI.

W Grochowie, pod Kutnem, jak donosi depesza, zmarł w niedzielę, wieczorem, dnia 8 go b. m., przeżywszy zaledwie lat 33, ks. Antoni Szandlerowski, młody i wysoce utalentowany poeta, proboszcz grochowskiej parafii.

Łódź zna i pamięta dobrze ks. Antoniego Szandlerowskiego, a za zaszczyt ma sobie „Rozwój“, że pierwsze prace tego niezwykłego poety drukował.

Na scenie teatru łódzkiego ukazały się też pierwsze jego utwory dramatyczne „Samson“ i „Tryumf Pieśni“. Zaś na konkursie Twa teatralnego w Łodzi otrzymał pierwszą nagrodę za tragedję na tle biblijnem p. t. „Marya z Magdali“, która jednak na scenę z powodów cenzuralnych nie weszła.

Niezwykle wielkie zainteresowanie obudził wśród społeczeństwa wielki dramat, wylany pod pseudonimem Władysława Poświęta, „Paraklet“, który wywołał zacięte krytyki w „Kronice rodzinnej“ i „Przeglądzie katolickim“, a ks. prałat Gnatowski z niepospolitą argumentacją wystąpił przeciwko koledze i odkrył jego pseudonim.

Wtedy arcybiskup zawezwał do siebie utalentowanego poety i chcąc uzupełnić jego naukowe wykształcenie, w celu uczynienia z niego „drugiego Sarbiewskiego“, wysłał go do Włoch na dalsze studia teologiczne.

Już przed wyjazdem do Neapolu skarżył się do nas na swoją parafię pod Głównem, gdzie pierwotnie z Łodzi był przeniesiony, a równocześnie pisał, że jest bardzo cierpiący. Był to początek choroby skrzepu, która prawdopodobnie pod włoskim niebem, w dobroczynnym i ciepłym klimacie znalazła.

Parę lat przebył w Neapolu i Rzymie a po powrocie otrzymał nowe probostwo, nieco lepsze niż te o 1,000 duszach w Makolicach i Pstelniku, które mu pierwotnie udzielono.

Od paru lat też zupełnie jako poeta i dramaturg nie dawał o sobie znaku życia.

Znając jednak usposobienie ks. Szandlerowskiego, ani na chwilę nie możemy przypuścić, aby jego żywy temperament, jego wielki talent nie unosił go i nie porwał gdzieś w sfery natchnienia!

Niezawodnie po nim pozostała spora spuścizna autorska, którą rodzina powinna ocalić.

Tu się zarysuje wybitnie ta postać nowoczesnego filozofa poety, który w ten sposób kończy swego „Parakleta“:

A ty, o, duchu, dasz świadectwo słuźce,
Zem Cię ukochał w prawdzie i światłości,
Bo, kiedy kląłem, w mąk ognistej strudze
Kapałem ducha, krew ciała i kości...
Kładym Cię aktuał — czułem, że nie brudzę;
Gdym tron twój kruszał — niostem w wysokości...
Tyś mi przebaczył — a słowem dał mi życie,
Bym twarz Twą wświęcił w myśl... w serce
[człowiecze,

Mystyk, ksiądz z wychowania, a nawet prawdopodobnie i z usposobienia, bo sam sobie ten stan wybrał, przejęty wielkimi ideami abstrakcyjnymi, niezawsze umiał je godzić ze światem zewnętrznym, który niezaprzeczoną wpływ na niego wywierał i duszę do jałuch nowych prawd rwał. I zjadł w jego utworach niezwykłą część dla Wielkiego Stwórcy i dla tej Miłości, którą Chrystus Pan dla ludzi w ofierze złożył. Z niezwykłym natchnieniem Ziemię — główną postać poematu dramatycznego „Paraklet“ nawołuje:

Kocham Cię, Chryste rozpięty.
Kocham Twe ciernienie Twój bok otworzony.
Kocham Miłość Twoją stygmat święty...
Kocham, żeś wszystek nagł, z szat zwieszony
Kocham, bo z ran twych wezmę siłę bożą.
Z Twojej krwi piorun! One mi otworzą
Do szczęścia czyste i kryształne dźwięrze:
One mi dają płomienną pacierze,
Na wymodlenie szczęścia synom bóla
Panie Mój — Królu!
Wierze w Twą Miłość i Twoje ciernienie,
Ze odkupiły winy od wiek wieka!
Ale gdzie szczęście człowieka?

Ziemiec dużo ma w sobie Gustawa z „Dziadów“, on był jego pierwowzorem. Choć ulubionym poetą ks. Szandlerowskiego był Słowacki. Na nim kształcił swój język barwny i bogaty!

Trudno dorywczo pisać o tak wielkim talencie, jakim był zmarły, to pewne, że nasza literatura straciła niezwykle wybitną jednostkę, której twórczość z rokiem każdym dojrzewała coraz bardziej i nabierała artystycznej równowagi.

Zgon księdza Szandlerowskiego obudził powszechny żal w Łodzi wśród tych, co go bliżej znali.

Zegnając prochy wielkiego poety, rzucamy garść ziemi na tę świeżo — polską — mogiłę.

Pokój mu wieczny!

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Dobrosława. Jutro Krzesłmira.

TEATR POLSKI A. ZELWEROWICZA (Cegielnia na 63). Dziś „Teodor i Sp“. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Po nad siły“. Początek o godz. 8 min. 16 wieczorem.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Romeo i Julia“. Początek o godz. 8 minut 15 wieczorem. Jutro „Panna do wszystkiego“. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś (Zielona 8), o g. pół do 9 w. Tow. muz. nauki i sztuki. — (Miłsza 46) o g. 5 po poł., kwartalne zgrom. czeladników rzeźniczych.

KRONIKA.

(—) Stan zdrowia Arcybiskupa warszawskiego Wincentego Chościaka. Popieła wczoraj po dwudniowej poprawie pogorszył się.

Chorego ogarnia niestająca senność, brak sił zapalny.

Wczoraj do łoża arcybiskupa podażyło wielu duchownych.

Wieczorem czuwał przy chorym ks. prałat dr. Łubiński.

Ustalono dyżur, złożony z dwóch sióstr miłosierdzia.

Dr. Chrostowski odwiedza arcybiskupa kilka razy na dzień.

(a) Zmiany w duchowieństwie. Dotychczasowy wikaryusz parafii Zgierz, ks. Henryk Jaromiński, przeniesiony został do parafii Błonie, gub. warszawskiej.

(—) Nowa ustawa rzemieślnicza. Otrzymały przed paru dniami z Petersburga projekt nowej ustawy rzemieślniczej był rozpatrywany na umyślnie zwołanym zebraniu w sekcji rzemieślniczej Tow. popierania przemysłu i handlu.

Nowa ustawa różni się w bardzo wielu punktach od dotychczas u nas obowiązujących praw i zwyczajów, natomiast wprowadza kilka nowych organizacji. Projektowane więc są: sądy rzemieślnicze, których zadaniem ma być rozstrząsanie zatargów pomiędzy pracodawcami i pracownikami, lecz tylko tymi, którzy będą należeli do organizacji rzemieślniczych.

W tym celu do projektu dołączony został już opracowany kodeks dla sądów rzemieślniczych. Jako wyższa instancja ma być wprowadzony związek cechów, który ma rozstrząsać ogólne rzemieślnicze sprawy. Komisje egzaminacyjne mają mieć za zadanie promować na majstrów i czeladników. Także projekt przewiduje komisje szkolne.

Na wzór inspekcji fabrycznych mają powstać inspekcje rzemieślnicze, w których, oprócz nominalnych urzędników, brać będą udział i przedstawiciele poszczególnych rzemiosł.

Po zaznajomieniu się powierzebownie z nową ustawą obecni członkowie sekcji rzemieślniczej i członkowie związku rzemieślników porozumieli się wzajemnie, aby wobec konieczności wystania delegatów na zjazd rzemieślniczy do Petersburga, wspólnie opracować odpowiedni referat.

Z tego powodu do istniejącej już komisji przy sekcji rzemieślniczej, zaproszono trzech przedstawicieli związku rzemieślników, w osobach pp. St. Oraczewskiego i A. Bauma. Referat ma być gotów na d. 22 b. m.

Sprawa nowej ustawy ma być jeszcze raz referowana przez prezesa sekcji rzemieślniczej p. J. Rudnickiego na posiedzeniu śródowym sekcji.

(—) Ubezpieczenie pracowników kolejowych. Komisja międzyministerialna pod przewodnictwem wiceministra komunikacji Szezukina opracowała projekt prawodawczy ubezpieczenia pracowników kolejowych na wypadek nieszczęść podczas spełniania obowiązków służbowych.

Według projektu, służba dzieli się na trzy grupy. Do pierwszej grupy należy brygada lokomotywy. W razie niezdolności do pracy członkowie jej otrzymują emeryturę równą całej dotychczasowej pensji, do 2-ej pozostali pracownicy kolejowi, którzy mają otrzymywać 2/3 pensji i wreszcie do trzeciej grupy osoby zaliczone pośrednio do kolei, np. robotnicy.

W razie śmierci głowy rodziny emerytura przechodzi na wdowę lub dzieci.

Projekt złożony zostanie Dumie.

(—) Agentura kolei południowo-zachodnich w Wiedniu. Ministerium komunikacji postanowiło ponownie otworzyć skasowaną agenturę kolei południowo zachodnich w Wiedniu. Zarządzającym tą agenturą mianowany został urzędnik głównego zarządu kolei Huber.

(—) W sprawie żeglugi wewnętrznej. Biuro przedstawicieli przemysłu i handlu opracowało projekt szeroko pomysłany, w sprawie ulepszenia dróg komunikacji wodnej wewnątrz kraju. Przeprowadzenie tego projektu wymaga rubli 128 500 000, z których rb. 77 600 000 przypada na prace najpilniejsze.

(—) Sprawy handlu zbożowego w Rosji.

Grono kupców zbożowych podjęło w ministerium handlu starania o utworzenie rady specjalnej, która czuwałaby nad sprawami i potrzebami handlu zbożowego w Rosji.

(x) Z Tow. krzewienia oświaty. W niedzielę, dnia 15 stycznia o godz. 4-ej po południu w sali wykładowej przy ul. Zawadzkiej № 17, dr. Stanisław Skalski wygłosi odczyt „Gruźlica i wpływ jej na życie ekonomiczne ludności.“

(h) Ze Stowarzyszenia odlewników. W niedzielę dnia 15 b. m. o godz. 10-ej rano, przy ulicy Mikołajewskiej № 40 odbędzie się ogólne zebranie członków tego Stowarzyszenia.

(x) Z cechu czeladzi tkackich. W niedzielę, dnia 15 stycznia r. b. o godz. 4-tej po południu, w lokalu własnym przy ul. Głównej № 34, odbędzie się ogólne zebranie roczne czeladzi tkackich.

(x) Ze zgromadzenia mularzy. Posiedzenie kwartalne członków tego zgromadzenia odbyło się ma we czwartek dnia 12 stycznia o godz. 7 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia strzelców łódzkich na Wodnym Rynku. Porządek dzienny obejmuje: przyjęcie 3 majstrów i wybory starszego i podstarszego, jako w trzecim terminie ostateczne.

(x) Łódzki klub sportowy. We wtorek, dnia 17 stycznia o godzinie 8 i pół wiecz. w lokalu własnym przy ulicy Szkolnej № 23, odbędzie się ogólne zebranie doroczne. Porządek dzienny: Wybór zarządu, zatwierdzenie budżetu na rok 1911 etc. etc.

(x) Jasełka. Urządzone staraniem Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich „Jasełka“ odgrywane w każdą niedzielę w Domu Ludowym przy ulicy Przejazd № 34, cieszą się i słusznie dobrze zasłużonym powodzeniem.

Tekst dobrany staraniem.

Wykonawcami są dzieci robotników, które pod reżyserją p. T. Orłowskiego, dobrze wyszkolone wywiązują się z zadania, ku ogólnemu zadowoleniu nawet wybredniejszych widzów. Ładne dekoracje, świeże i barwne kostiumy, pieśni i kolendy śpiewane w harmonijnym zespole dopełniają wcale udanej całości.

To też na każdym przedstawieniu „Jasełek“ które zaczyna się o 3 ej po południu a kończy o godzinie 6 wieczorem obszerna sala Domu Ludowego bywa przepelniona.

(x) Zespoły wokalne. Pani Szubert Biernecka i dyr. Joteyko za naszym pośrednictwem proszą

panie i panów, należących lub pragnących należeć do zespołów wokalnych, o przybycie na próbę jutro, t. j. w środę, o godzinie 6-ej wieczorem do lokalu Towarzystwa Szopenowskiego przy ul. Widzewskiej № 73.

(a) Sprawy emigracyjne. Łódzkie biuro informacyjne dla emigrantów otrzymało od centralnego komitetu Towarzystwa „Ica“ odezwę wyjaśniającą, że: 1) zapomogi za pośrednictwem biura z funduszy Towarzystwa „Ica“ udzielane będą nadal emigrantom z wyjątkiem tych, którzy udają się do Nowego Jorku. Otrzymane przez biuro informacyjne podanie o zapomogę należy skierować do centralnego komitetu w Petersburgu, który określi wysokość zapomogi; 2) wobec licznych zapytań ze strony osób, pragnących wyemigrować do Palestyny, czy istotnie istnieje rozporządzenie zabraniające żydom rosyjskim przebywania w Palestynie dłużej niż 3 miesiące, komitet centralny po zbadaniu tej kwestji stwierdził, że rozporządzenie takie istniało, lecz nie wprowadzono go w życie i emigrujący do Palestyny nie mają powodu obawiać się, że zajdą przeszkody prawne co do dłuższego przebywania.

(a) Biuro emigracyjne żydowskie ułatwiło w grudniu r. z. wyjazd z Łodzi 97 tu osobom (83 mężczyzn i 14 kobiet). Według zajęć: 16 tu krawców, 1 szewc, 3 ch. piekarzów, 1 mechanik, 1 nauczyciel, 26 tkaczy, 17 bez określonego zajęcia, 5 szwaczek, 8 handlujących, 2 kelnerów, 4 malarzy, 4 introligatorów, 2 kucharki, 1 rytmarz, 2 kuśnierzy, 2 ch. fryzjerów, 1 ogrodnik, 1 komiwojażer. Z nich wyemigrowało: do Argentyny 9, do Nowego Jorku 48, do Galvestonu—4, do Filadelfji—1, do Palestyny—2, do Londynu—15, do innych miast Europy—12, do Kanady—2, do Indji—2, do St. Louis—2.

(x) Ruch chorych w szpitalu miejskim dla chorób zakaźnych i gorączkowych za czas od 2 do 9 b. m. przedstawia się jak następuje:

W dniu 2 b. m. o godzinie 11 rano było chorych na ospę — 9, w okresie sprawozdawczym przybył — 1, wypisało się — 3, zmarł — 1, pozostaje na kuracji — 6.

Na szkarlatynę było chorych — 18, przybył — 1, wypisało się — 3, zmarło — 2, pozostaje na kuracji — 14. Na tyfus był 1 chory, wypisał się — 1.

Na różę był chory — 1, i pozostaje na kuracji 1. Ogółem w dniu 2 b. m. było chorych — 29, przybyło — 2, wypisało się — 7, zmarło — 3, pozostaje na kuracji — 21.

(h) Z sądu gminnego. Za ubój bydła nie w rzeźni bałuckiej, mimo zobowiązania się uchwałą gromadzka, sąd gminny bałucki skazał po 15 rb. kary lub 3 dni aresztu następujących rzeźników, zamieszkałych na Bałutach: Adama Tomczaka, Daniela Zylberszaca, Ieka Żurawia, Herszka Krügera, Szczepana Jasińczaka, Chaima Tabacznika, Perca Dawidowicza, Zendera Rohtela, Abrama Jostkowicza, Wolfa Kafena, Mendla Kleina, Suchera Kalinowskiego, Abrama Goldberga, Moszka Lamę, Leizora Stelkowicza, Daniela Moszkowicza, Jana Łuczaka, J. Krügera, Izraela Sieradzkiego, Jakóba Borzykowskiego, Berka Kamińskiego, Lejbusia Frogela, Jakóba Sniatowskiego i Leizora Retmana.

(h) Pożar. Wczoraj o godz. 9-ej wieczorem przy ulicy Widzewskiej № 57 zapalił się dach nad drewnianym piętrowym domkiem. Kiedy z pod całego dachu począł wydobywać się gęste kłęby dymu, wezwano I i II oddziały straży ogniowej ochotniczej, które zerwały części dachu i ogień ugasiły. Przyczyną było zabliźnięcie umieszczenia rury blaszanej od piecyka, od której zapaliły się trociny korkowe, umieszczone dla ciepła pomiędzy dachem a sufitem. Ucierpieli lokatorzy poddasza Grocholski i Duszyński z powodu znacznego zalania wodą ruchomości.

(h) Zabójstwo. W niedzielę wieczorem, w mieszkaniu właściciela sklepu spożywczego, przy ul. Konstantynowskiej nr. 7, D. Szezbakowa, zebrało się parę osób, pito, grano w karty, bawiono się nader wesoło, dodając sobie ochoty trunkiem, aż wszczęło kłótnię, wskutek której dwie osoby chciały wyprost z mieszkania. Wtedy wszczęła się bójka, w czasie której Andrzej Kowalski, ugodzony nożem w okolice serca, wyzionął ducha. Zawiadomiona o zabójstwie policja przybyła na miejsce i aresztowała wszystkich uczestników zabawy, a pomiędzy nimi i zonę zabitego. Zwłoki Kowalskiego zabezpieczono do zeznania władz sądowych.

(x) Ze straży. W czwartek, dnia 12 stycznia, o godzinie 7 wieczorem, ćwiczenia sygnałowe IV oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

(a) **Kradzieże.** Zamieszkali przy ul. Wschodniej nr. 42 Jakób i Uszer bracia Goldfarb, zameldowali policy, że spełniono u nich kradzież różnych rzeczy, wartości kilkudziesięciu rubli.

— Z mieszkania Kuma Halperna, przy ul. Południowej nr. 30, skradziono różne rzeczy, wartości 85 rubli. Pomimo pogoni złodzieja nie schwytano.

— Aresztowano Marcina Graczyka, który w fabryce Młkna (Wierzbowa 135) skradł zapas wełny.

W domu przy ulicy Nawrot nr. 19 z mieszkania Juliana Lichtera, za pomocą włamania złodzieje skradli różne rzeczy, wartości kilkudziesięciu rubli.

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu dnia wczorajszego pomiędzy innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległy trzy osoby, z których jedną odwieziono do szpitala Poznańskich, jedną do mieszkania, jedną odesłano do przytulku noclegowego na ul. Cmentarna.

— Na ul. Drewnowskiej nr. 54 Helena Mokowska, córka malarza, lat 14, przez nieostrożność napiła się karbolu. Lekarz Pogotowia niebezpieczeństwo usunął.

— Na ul. Zielonej róg Pańskiej Józef Korlicki, robotnik, lat 47, poślizgnąwszy się, upadł i złamał prawą rękę. — Na ul. Wolborskiej nr. 1 Jankiel Grawstela, handlarz uliczny, lat 50, także poślizgnąwszy się na ulicy, również upadł i złamał lewą rękę.

(a) **Koncert.** Zgierskie żydowskie Tow. lite racko dramatyczne uzyskało pozwolenie gubernatora piotrkowskiego na urządzenie koncertu.

(a) **Z Fabianic.** W ciągu ostatnich lat dzieśnięciu Fabianice znacznie wzrosły. Liczba ludności z 35 tysięcy podniosła się obecnie do 70.000. W roku ubiegłym wybudowano 20 nowych fabryk i zakładów przemysłowych, a prócz nich wydział budowlany przy rządzie gubernialnym piotrkowskim, zatwierdził plany na 38 nowych fabryk i różnych przedsiębiorstw przemysłowych, które zapewne staną w roku bieżącym.

(a) **Pożar** Onegdaj w majątku Górki Małe, pow. łódzkiego, w domu właściciela tegoż majątku, p. Walentego Ostrowskiego, od eksplozji rezerwuaru w lokalu kąpielowym wynikł pożar, który strawił część tegoż zakładu, oraz poczynił uszkodzenia w dwóch sąsiednich lokalach. Straty stosunkowo znaczne.

(a) **Trup dziecka** W Radogoszczu przy ul. Mielkiewicza, na pustym placu, oddalonym od domów o kilkaśście kroków, znaleziono onegdaj zwłoki noworodka w koszu.

SZTUKA.

(x) **Teatr polski A. Zelwerowicza** (ul. Cegielniana № 63). Z kancelaryi teatru komunikują nam:

— Dziś po cenach niższych od cen popularnych zabawy „Teodor i S-ka“.

— Co dzień odbywają się pod kierunkiem dyr. Zelwerowicza pełne próby pamięciowe z trzyaktowej komedii Gabryeli Zapolskiej p. t. „Panna Maliczewska“; obsadę stanowią panie: Czechowska (rola tytułowa), Kosmowska (Daumowa), Wierzejska (Michasiowa), Maliszewska (Żelazna) i Tarłówna (Hiszowska), oraz panowie: Junosza (Bogucki), Grabowski (Filo), Jaracz (Edek), Schrott (sekwestrator) i Zelwerowicz (Daum). Reżyserję podług scenariusza sceny krakowskiej prowadzi dyr. Zelwerowicz. „Panna Maliczewska“, która ukaże się jednocześnie w Łodzi i w Warszawie, wzbudziła niezwykle zainteresowanie.

— W środę dany będzie po raz czwarty (trzy pierwsze widowiska odbyły się przy wyprzedanej widowni) wspaniały dramat Björnsona „Po nad siły“.

— Niebawem rozpocznie na scenie naszej drugą serję gościnnych występów p. Laura Daninówna, ukazując się tym razem w następujących sztukach: „Marsz weselny“—Batailla, „Femka“—Trachtenberga, „Półdziewice“—Prevost'a i „Urzędowa żona“—Oldena.

(x) **Teatr popularny A. Mielowskiego** (Konstantynowska № 16). Z kancelaryi teatru komunikują nam:

— Dziś, we wtorek, po raz trzeci arcydzieło W. Szekspira „Romeo i Julia“. Wspaniała ta tragedia dosięgła zasłużonego sukcesu na scenie popularnej. Dziś więc spodziewać się należy, iż po raz trzeci publiczność pośpieszy tłumnie do teatru popularnego na ciekawe to widowisko.

— Jutro, w środę, dany będzie wodewil p. t. „Panna do wszystkiego“.

— W czwartek ze względu na to, iż duża ilość publiczności odeszła od kasy nie uzyskawszy biletów, naznaczyła dyrekcja „Kmicica“—H. Sienkiewicza, aby dać możność ujrzenia tej sztuki tym, którzy jej jeszcze nie widzieli.

— W przygotowaniu „Miłość ubogiego młodzieńca“—Feuillet'a.

ZABAWY.

(a) **Z kroniki karnawałowej.** Do świetnych zaliczyć należy bal Stowarzyszenia wzajemnej pomocy pracowników przemysłowo handlowych, urządzony w ubiegłą sobotę w Białej sali „Manteufła“.

Zgromadziło się przeszło 200 osób. Honory domu spełniali członkowie zarządu, witając gości przy wejściu na salę i wręczając damom ozdobne karnećki do tańca. Z estrady płynęły dźwięki wybornej orkiestry p. Brzezińskiego z Warszawy.

Rozpoczęto zabawę polonezem, do którego stanęło kilkadziesiąt par.

Sala oświetlona ą giorno, bardzo gustowne i barwne toalety nadobnych pań i panien, towarzystwo dobrane, — wszystko to razem wytworzyło nastrój bardzo serdeczny. Bawiono się też ochotczo do dnia białego. Tańce prowadził nieustrudzony wodzirej p. Malinowski z werwą i animuszem. Zabawę zakończono dziarskim oberkiem.

Bal sobotni, jak słyszymy, pod względem finansowym nie zawiódł nadziei organizatorów. Na kapitał zakładów tworzącej się kasy pożyczek i wsparcie przy Stowarzyszeniu wpłynął spory zasiłek.

(b) **Raut.** Na raucie dla młodzieży szkoły handlowej C. Waszczyńskiej popisy uczenie wypadły nader dobrze. Śpiewy chóralne pod batutą profesora Joteyki, jak również i solowe, były nagradzane sutemi oklaskami.

Po popisach muzyczno-deklamacyjnych rozpoczęły się tańce.

Rauty, urządzone przez tę uczelnię cieszą się dużym powodzeniem i są nader sympatycznie przyjmowane.

Z WARSZAWY.

* **Zgon wizytki.**

Zgromadzenie panien wizytek znów poniosło stratę jednej z najstarszych sióstr.

W dniu 5-ym rozstała się z tym światem s. p. Marya Tekla Zasadzińska, urodzona w 1824 roku.

Wieczyste śluby zakonne uczyniła w 1860 roku, pół wieku więc przepędziła w klasztorze warszawskim.

Ks. prałat Leopold Łyszkowski, odprawił nabożeństwo za zmarłą siostrę, poczem zwłoki złożono na wieczny spoczynek.

Obecnie więc jest sióstr zakonnych jedenaście.

* **Kursy dla gospodyń małorolnych**

Dziś rozpocznie się przyjazd słuchaczek na kursy dla gospodyń małorolnych, urządzone corocznie przez Zjednoczone Koło ziemianek.

Przyjeżdżające słuchaczki udadzą się na ul. Kaliksta № 5 do Domu Ludowego gdzie przygotowany mają nocleg. Nazajutrz wykłady zaczną się o g. 9 rano w Świetlicy ziemianek przy ul. Kopernika 14.

* **Ku czci s. p. prof. Kostaneckiego.**

W dniu 14 b. m. wieczorem w Kole chemicznych, przy Stowarzyszeniu techników w Warszawie, odbędzie się zebranie, poświęcone uczczeniu zasług s. p. Stanisława Kostaneckiego, na które zarząd Koła zaprasza wszystkich czcicieli zasług zgasłego przedwcześnie uczonego.

Na zebraniu tem dr. Lampe przedstawi działalność naukową s. p. Kostaneckiego, dr. Szabrański mówić będzie o jego teorii barwników, poczem nastąpi zdanie sprawy z zabiegów nad uczczeniem pamięci zmarłego.

* **Morderstwo uliczne.**

Wczoraj o godzinie 9 wieczorem z dworca kowelskiego podążali do miasta przybyli kolejną nadwiślańską z osady Ryki Abram Kotlarz kupiec, lat 50, z synem Boruchem Mejerem lat 20.

W pobliżu domu przytulku noclegowego wprost wylotu ul. Muranowskiej na idących napadło 5 bandytów, którzy usiłowali obdrzeć kupców przybyłych po towar.

Młodszy Boruch zdołał wyrwać się i uciec, natomiast Abram w walce z bandytami padł zabity strzałem rewolwerowym w pierś.

Bandyci uciekli, nie zdarłszy nic z zabitego Kotlarza, w którego ubraniu było zaszytych kilkakset rubli.

Z piśmiennictwa.

„Sow'zdrzał“, tygodnik satyryczno-humorystyczny, zacznie wychodzić w Warszawie od 12 stycznia r. b.

Działalność jego, wedle nadesłanego num. prospektu, ma objąć zjawiska z życia literackiego, artystycznego, społecznego i politycznego.

Prenumerata w Warszawie kosztuje rocznie 2 rb. 50 k., z przesyłką pocztową 3 rb.

Adres-redakcyi i administracyi: Warszawa, Krakowskie-Przedmieście nr. 38, m. 10.

— Otrzymałmy № 1 tygodnika „Wolna Trybuna“ z dnia 7 stycznia.

Do scharakteryzowania tego nowego wydawnictwa (wydawnictwo nowe, kierunek już stary i współpracownicy znani, poczynając od p. A. Warskiego) wystarczy parę szczegółów.

Pokorne listy obrońcy Częstochowy, księdza Augustyna Kordeckiego, w których jednakże nie ma żadnego przez szwedów pozwolenia na zajęcie klasztoru, nazywane są „zdradą kraju“.

Zapowiedziany w Petersburgu zjazd rzemieślniczy jest z góry osądzony jako zamach majstrów przeciwko czeladnikom, terminatorom, zanim się jeszcze zebrał i t. d.

Jako redaktor i wydawca „Wolnej Trybuny“ jest podpisany Tadeusz Radwański.

Z KROLESTWA.

Częstochowa. Doręczono już w więzieniu piotrkowskim Damazemu Macochowi akt oskarżenia, który opiewa, że oprócz niego są oskarżonymi również zakonnicy Olesiński i Starczewski.

Akt oskarżenia obejmuje 5 arkuszy pisanych na maszynie. Kopia została przesłana biskupowi, ze względu na to, że skazanie księdza przez sąd cywilny musi pociągnąć proces kanoniczny, który winien zdjąć ze skazanego święcenia kapłańskie.

Macoch oskarżony jest z siedmiu artykułów, z których każdy grozi robotami ciężkimi.

Na szkołę niemiecką. Olekawe stosunki panują we wsi Liszyn pod Płockiem. Oto jest tam szkoła, ale niemiecka, więc gospodarze polacy nie mogą do niej posyłać swej dźlatwy. Mimo to, na zebraniu wioskowym przed ośmiu laty, zapadła uchwała, aby płacić składkę na utrzymanie owej szkoły. Pod tą uchwałą tylko jeden z 4 podpisał się własnoręcznie, a reszta wpisana została—jak donosi „Głos Płocki“—bez ich wiedzy.

Od samego początku gospodarze polacy ogłągali się z placeniem składki szkolnej i udawali się do władz z podaniami. W r. 1906 składka na szkołę została ściągnięta z nich przez wójta, przy pomocy kozaków. Później gospodarze polacy nie ustawiali w staraniach o zwolnienie od składki.

Obecnie wskutek ponownych zabiegów Niemców przyszło rozporządzenie, aby została ściągnięta składka szkolna z gospodarzy polaków za 5 lat; za 4 lata po 15 kop. rocznie, a za 5-ty po 17 kop. z morgi.

Z dzielnic polskich.

Z POZNANIA. Aby zapobiedz brakowi niemieckich robotników przy kolejach i zastąpić nimi robotników polskich — częściowo zakordonowanych — przystąpiono obecnie w Poznaniu do tworzenia wzdłuż torów kolejowych w jaknajwiększej bliskości dworców małych włości rentowych.

Taka włość rentowa składa się z jednopiętrowego domu mieszkalnego ze stajnią, z kawałką ogrodu o obszarze 10 arów i roli o obszarze 50 arów (25 arów = morga), któraby dostarczyła wyżywienia dla rodziny robotniczej i paszy dla 4 świń. Koszty takiej włości rentowej wynoszą 3800 — 4000 mk., z czego 500 mk. winien nabywca włości wpłacić z góry, resztę amortyzuje się i oprocentowuje po 5 proc., za rolę płaci taki kolonista 20 marek rocznej dzierżawy. Ze jednak małe który kolonista może wpłacić 500 marek, i ponieważ rząd, gdy chodzi o cele

kolonizacyjno-antypolskie nie robi sobie skrupułów z nakładami pieniędzmi, przeto dla niezamożnych robi się jak najdalej idące ustępstwa.

Z LITWY I RUSI.

„Niebezpieczny krzyż”. Mieszkańcy miasta Orynina — pisze „Dziennik Kijowski” — postanowili niedawno postawić krzyż kamienny przy wjeździe do miasteczka.

O tym zamiarze swoim powiadomili miejscowego „stanowego”, zapomnieli tylko nadmienić, że na krzyżu ma być napis: „Boże błogosław tej ziemi”. Gdy więc zaczęli murować podstawę pod krzyż i gdy na niej już był wryty wyżej przytoczony napis, policja wówczas z powodu tego polskiego napisu zakazała kończyć roboty około krzyża i pomimo, że zainteresowani posłali prośbę do gubernatora, spisała protokół i pociągnęła do odpowiedzialności sądowej miejscowego księdza proboszcza i dwóch mieszkańców Borkowskiego i Maruszewskiego, jako inicjatorów.

Na sądzie wypadł taki wyrok: księdza proboszcza uniewinniono, a wyżej wspomnianych, Borkowskiego i Maruszewskiego, skazano na 3 ruble kary. Krzyż obecnie stoi niewykończony, a gubernator na złożone podanie nie daje żadnej odpowiedzi.

Ostatnia poczta.

— Z Wiednia donoszą: Baronowi Bienertthowi udało się ostatecznie przezwyciężyć trudności, tak, że dziś nastąpi ogłoszenie listy nowego gabinetu z urzędnikami czechem na stanowisku ministra robót publicznych. Koła polityczne przewidują, że skutkiem niezadowolenia Czechów i polskiego stronnictwa ludowego, nowy gabinet wywoła obstrukcję w radzie państwa, a następnie i rozwiązanie parlamentu.

Dzisiaj w południe złożyli nowi ministrowie przysięgę na wierność.

— Urzędownie potwierdza się, że zwołanie parlamentu austriackiego po wakacjach świątecznych nastąpi 17 b. m.

— Prasa francuska omawia wciąż jeszcze z ożywieniem rokowania niemiecko-rosyjskie, powtarzając szczegółowo komentarze prasy berlińskiej w tej sprawie i zaznaczając z naciskiem ich różnorodność. Zdaniem «Matina», rokowania te dotyczą się wyłącznie interesów Niemiec i Rosji na terytorium perskim i nie mogą wpłynąć na stosunki francusko-rosyjskie.

— Strajk górników w Leodyum stał się powszechnym. Dwadzieścia kopalń bezczynnych. Odbyły się liczne zebrania po większej części burzliwe.

W dniu wczorajszym górnicy belgijscy uchwalili strajk powszechny.

— W Lizbonie tłum republikanów napadł w niedzielę na redakcję trzech dzienników monarchicznych i wyrządził w nich znaczne szkody. Zawezwane wojsko przywróciło porządek i strzeże obecnie gmachów napadniętych.

— Austriacka rada ministrów ułożyła ostatecznie wspólny budżet na rok 1911. Wydatki na armię są stosunkowo nieznacznie powiększone, natomiast na budowę floty prelimitowano 325 milionów koron, rozłożonych na 4 lata. W roku bieżącym będzie na ten cel przeznaczona suma 60 milionów koron.

— Sejm bośniacki ma być rozwiązany z powodu różnicy zdań między rządem a stronnictwami co do programu pracy.

— Poselstwo tureckie w Sofii czyni starania celem wykrycia przestępcy, który skradł ważne dokumenty polityczne. Jak sądzi, kradzież była dziełem rewolucyjnego komitetu, który chciał poznać nazwiska szpiegów tureckich w Bułgarii.

TELEGRAMY.

Wiedeń, 9 stycznia (P). Utworzony został gabinet następujący: Bienertth — prezes ministrów, hr. Wickenburg — spraw wewnętrznych, Stürgkh — oświaty, Henenburger — sprawiedliwości, Meyer —

skarbu, Weisskirchner — handlu, Marek — robót publicznych, Głabiński — komunikacji, von Wiedmann — rolnictwa, Georgi — obrony krajowej, Zalesski — dla Galicji.

Wiedeń, 9 stycznia (P). Gazety sceptycznie traktują zdolność do pracy nowego gabinetu, tłumacząc to głównie tem, że posiada charakter biurokratyczny.

Berlin, 9 stycznia (P). Do agencji Wolfa telegrafują z Metz: Towarzystwo sportowe „Lorraine-sportative”, wbrew zakazowi policji, urządziło koncert. Publiczność oświadczenie urzędnika policyjnego, który powiedział, że przekroczenie to podlega karze, przyjęła śmiechem.

Zebrań policja zamknęła i publiczność z sali usunięto.

Następnie tłum tysięczny, z okrzykami: „Niech żyje Lotaryngia!” i śpiewem marsylanki, udał się pod pomnik marszałka Ney’a, gdzie wypowiedziano mowę.

Rozległy się okrzyki: „Niech żyje Francja!” Podczas usiłowania policji, aby tłum rozproszyć, tłum zajął groźne stanowisko.

Spokój przywróciła warta wojskowa.

Aresztowano dwie osoby.

Petersburg, 9 stycznia (P). Zmarł poseł do Rady państwa, marszałek Dworu, Branczaninow.

Petersburg 9 stycznia (P). Wznowiono wydawnictwo dziennika „Russkoje Znamia”.

Libawa, 9 stycznia (P). Parostatek wschodnio-azyatyckiego towarzystwa „Rossija” w drodze z Ameryki do Libawy, wpadł na skałę podwodną. Podróżnych w liczbie 105 uratowano.

Libawa, 9 stycznia (P). Dzisiaj z rana celem uratowania okrętu „Rossija” wysłano statki z portu wojennego, lecz, pomimo wszelkich wysiłków, zdjąć z rafy okrętu jeszcze się nie udało. Trzy przedziały zalane są wodą. Praca ratownicza trwała przez całą noc.

Moskwa, 9 stycznia (P). Otwarto wrzechrosyjski zjazd specjalistów lekarzy chorób gardła i uszu. Obecnych jest 170. Przewodniczy Szymanowski.

Dziarkent, 9 stycznia (P). O godzinie 9 rano powtórzyło się stopniowo wzrastające falowanie powierzchni ziemi, które trwało 10 sekund.

Zarówno podczas trzęsienia ziemi jak i później w powietrzu panował spokój.

Kopał, 9 stycznia (P). W obwodzie semireczyńskim uderzenia podziemne powtarzają się codziennie. Dzisiaj o godz. 9 rano odczuło bardzo silne wstrząśnienie.

Wiernyj, 9 stycznia (P). O godz. 9 rano dało się uczuć silne falowanie powierzchni, które trwało 15 sekund.

Głównie ucierpiały wsie na brzegu Issyk kuli: Dital, Sazonówka i Preobrażeniskoje.

W Przewalsku dało się to odczuć słabiej.

Wiernyj, 9 stycznia (P). Pod przewodnictwem gubernatora utworzono komitet pomocy dla ludności poszkodowanej skutkiem trzęsienia ziemi.

W obwodzie semireczyńskim nędra wśród ludności jest wielka.

Najbardziej ucierpiało m. Wiernyj oraz powiaty: wiernyjskij i przewalskij.

Z ostatniej chwili.

Poznań, 10 stycznia (Wl). Majątek Zabno pod Starohrodem nabył od Niemca Szeingera pan Łęgocki z Gajezna. Zabno znajdowało się blisko 100 lat w rękach niemieckich.

Toruń, 10 stycznia (Wl). W głośnym procesie, wytoczonym przeciwko p. Szczaniewskiemu z Nawry i towarzyszący o to, że pod pozorem posiedzeń Tow. gospodarczego urządzali publiczne zebrania polskie, sąd wszystkich oskarżonych uniewinnił.

Berlin, 10 stycznia (Wl). Rewelacje gazety „Daily Mail”, dotyczące usiłowań podjętych przez Niemcy, aby wciągnąć Chiny do przymierza z sobą jako przeciwwagę przymierza anglo-rosyjsko-jaapońsko-francuskiemu wywołały w tutejszych sferach politycznych bardzo nie mile wrażenie. Rokowania z Chinami były prowadzone w najgłębszej tajemnicy i ujawnienie ich przedwcześnie jest Niemcom wysoce nie na rękę. Niebawem ma się ukazać inspirowane zaprzeczenie samego faktu istnienia rokowań.

Paryż, 10 stycznia. (Wl.) Z Lizbon donoszą, że rząd wdrożył energiczne śledztwo przeciwko inicjatorom napadu na redakcję gazety „Bojalistycznych”. Okazuje się, że rząd nie był w stanie zapobiedz gwałtom rozpasanego tłumy agwardya municypalna nie starała się nawet przeszkodzić wybrykom motłochu.

Berlin, 10 stycznia. (Wl.) Dzisiaj zej nocą odjechał były szach perski do Maranu. Tutejsza ambasada rosyjska twierdzi, że urządzenie nie była zawiadomiona i stara się osłabić wrażenie jakie doniesienie o tej wizycie mogłoby sprawić w kołach politycznych.

Berlin, 10 stycznia. (Wl.) Sąd wojenny rozpatrywał wczoraj sprawę żołnierza Naumana za niesubordynację. Nauman, jako wyznawca sekty adwentystów, którzy uznają sobotę jako dzień spoczynku, był już kilkakrotnie karany za niespełnianie żadnych czynności w sobotę. Obecnie sąd skazał go na 5 1/2 roku więzienia.

Madryt, 10 stycznia. (Wl.) Wczoraj odbyło się zgromadzenie katolików, na którym mówcy wzywali w namiętnych przemówieniach do jednoczenia się wszystkich katolików w Hiszpanii i zapowiedzieli walkę z Canalejasem aż do rozlewu krwi. W zgromadzeniu brało udział przeszło 1000 osób.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacy centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
9/I 1 pp.	752.4	+ 0.8	85	Pd 3	Z dnia 9/I Temperatura max. +1.3° C. min. -4.2° C. Opadu 0.2
9/I 9 w.	748.5	+ 0.2	96	Pn Z 1	
10/I 7 r.	742.4	+ 0.2	85	Pd Z 3	

Nadesłane.

„Szanownemu Zarządowi Stowarzyszenia śpiewaczego „Lira”, Szanownemu Panu Lipińskiemu i Szanownym Członkom za łaskawy i bezinteresowny udział w przedstawieniach dramatu Björnsona „Po nad siły”, składam serdeczne podziękowanie.

145-1

Al. Zelwerowicz,

Rozkład pociągów.

Zimowy od dnia 28-go października
Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odejdą z Łodzi: a) 12.30, b) 6.50, r) 8.20, d) 11.25, e) 2.15, f) 3.15, g) 6.10, h) 8.10.

Przyjadą do Łodzi: i) 4.30, j) 7.20, k) 9.35, l) 10.15, m) 1.25, n) 4.24, o) 5.25, p) 8.31, q) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska:

Odejdą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.20, 5.26, 6.26; do Warszawy: o godzinie 10.52, 12.11, 5.40

Przyjadą z Kalisza: o godzinie 10.44, 11.57, 5.25, 9.35; z Warszawy o g. 12.10, 5.9, 6.18.

Kolej obwodowa.

Odejdzie ze stacyi Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 6.20, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska przychodzi 6.53. Odejdzie ze st. Łódź-kaliska do Kozuszek 10.51, przychodzą z Kozuszek do st. Łódź-kaliska o godz. 7.46.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literami: e), f), h), i), k), m) o) r) są trzymają się na wszystkich przystankach. Pociąg oznaczony literą e), zatrzymuje się tylko w Andrzejowie.

Pociągi oznaczone literami: b), g), l), p), bezpośredniej komunikacji: Warszawa—Łódź.

W pociągach oznaczonych literami: b), d), g), k), n), o), kursują wagony pocztowe.

Na pociągi oznaczone literami a), d), f), h), j), k), m), o), sprzedają bilety do st. Andrzejów i ze stacyi Andrzejów do Łodzi po taryfie podmiejskiej.

Pociągi oznaczone literami a), b), g), i), m), o), r) łączą się w Kozuszkach z pociągami kolei nadwiślańskiej do Skarżyska i ze Skarżyska, a pociągi oznaczone literami f), k), łączą się z pociągami pomiędzy Kozuszkami a Tomaszowem.

RESTAURACJA „MEISTERHAUS“

Łódź, Piotrkowska № 100.

Dnia 7 stycznia 1911 roku

Dnia 7 stycznia 1911 roku

Otwarta restauracja w nowym gmachu.

Wyszynk znakomitego piwa, jak: oryginalne Pilzeńskie, „Pocherbräu“, „Waldschlöschchen“ z Rygi, Anstadta i Gehliga; wielki wybór wódek krajowych i zagranicznych. — Kuchnia pod kierunkiem doświadczonego kuchmistrza.

Wieczorem: KONCERT DOSKONAŁEJ ORKIESTRY SMYCZKOWEJ. W niedzielę i święta: od 12 — 2 po poł. Koncert poranny; od godz. 4 — 7 Koncert popołudniowy. — Spodziewając się, że Sz. Publiczność dotychczas okazywane mi zaufanie i nadal zachować raczy, pozostaję z poważaniem

A. BÖHME.**Salę do wynajęcia dla Stowarzyszeń na stałe, zebrania i na zabawy.**

113

**Wyprzedaż Posezonowa
do 50% taniej.****Palta zimowe**

dawniej Rb. 23.—

teraz 14.50**Garnitury maryn.**

dawniej Rb. 15.50

teraz 10.—**Garnitury maryn.**

dawniej Rb. 24.50

teraz 18.—**Palta damskie**

dawniej Rb. 16.—

teraz 9.50**Spódniczki czarne**

dawniej Rb. 6.50

teraz 3.90**Jedwabne bluzki**

dawniej Rb. 7.50

teraz 4.90**Sukieneczki dla dziewczyn.**

dawniej Rb. 4.50

teraz 1.90

Nadzwyczaj tani!

Futra męskie

z karak. kołn. dawniej 110.—

teraz 65.—**Futra damskie**

z karak. kołn. dawniej 55.—

teraz 39.—**Schmichel i Rosner**

Łódź, Piotrkowska 100.

163

AAA. Inteligentna francuska z chludnem. świadectwami, na stałe nauczycielki, nauczycielki, bony roznej narodowości, freblanki niemki, buchalterki, kasyerki, pielęgniarki, gospodynie. Świadectwa doskonałe, poleca biuro Adamowiczowej. Piotrkowska 103. 80-8ws-2**A.** Rozprzedam za bezcen meble: tremo, kredens, stół, krzesła, łóżka z materacami, szafę, garnitur mebli salonowy, tremo, biurko, otomanę, stolik do kart, umywalną zegar, lampy, gramofon, obrazy, maszynę. Główna 42 miesz. 91, w drugim podwórzu. 206-1**Apteczny skład** w mieście fabrycznym z dużym obrotem, okazynie do sprzedania. Oferty sub „Apteczny“ w „Rozwoju“. 111-3-1**Do sprzedania dwa bilardy** kregielkowe. Ulica Wspólna № 3, Bałuty. 188-3-1**Dom** murowany do sprzedania, bez pośrednictwa Wiadomości stacya Łódź Fabr. bufet 2-jej kl. 191-1**Do sprzedania sklep** kolonialno dystrybucyjny, bardzo tani tylko zaraz. Wiadomość Grabowa № 30. 199-3-1**Dam 25 — 100 rubli** za wyszukanie odpowiedniej posady samodzielnemu, zdolnemu ślusarzowi-tokarzowi, monterowi, mechanikowi, pracownikowi poważnych firm metalurgicznych, maszyn parowych i t. p. w Cesarstwie i zagranicą. Inteligentny, pedant, kawaler, 35 lat; miejsce przy mnie na miejscu lub na wyjazd; na życzenie przedstawię „curriculum vitae“. Oferty najprzejmiej upraszam składać pod „Zdolny P. K. w „Rozwoju“. 79-3-3**Filia** piekarska do sprzedania z powodu dwóch interesów, ul. Andrzeja 55. S Kostrzewski. 120-3-3**Garnitur** salonowy, orzech, mat, w stylu Ludwika XIV, tani do sprzedania. Piotrkowska № 121 u tapicera J Fogelzanga. — Potrzebny uczeń 173-3-1**Gramofon** koncertowy 40 płyt sprzedam za bezcen Widzewska № 40 — 6. 200c3s1**Jest** sklep kolonialny do wynajęcia, egzystujący od 15 lat. Wiadomość u gospodarza, ulica Rokocińska № 18. 181-3s1**Jest** mamka ze świezym pokarmem, ul. Konstantynowska 47, u stróża. 123-3-3**Jest** do sprzedania sklep rzeźniczy z całym urządzeniem. Ul. Rzgowska 32. 145-3-2**Kucharka** potrzebna, znająca się na gotowaniu taniach obiadów w garkuchni. Wiadomość Piotrkowska 240, mleczarnia. 168-3-2**Kucharka** z dobrymi świadectwami, umiejąca dobrze gotować i sprzątać pokoje, potrzebna do samotnego, ul. św. Karola № 3 m 2. między 12-1/3. 197-3-1**Maszyny** bębnowe i używane tani sprzedam. Aleksandryjska 34. 8582-6sw5**Maszyny** bębnową i pierścieniową sprzedam zaraz. Widzewska 145-16. 198-5-1**Młody** człowiek ze znajomością polskiego, rosyjskiego, słabiej niemieckiego, i rachunkowości, pracował 6 lat w handlu win i towarów kolonialnych, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe oferty w Admin „Rozwoju“ sub J. Z. 187-1**Młoda**, inteligentna warszawianka, przyjezdna, poszukuje posady gospodyni u wdowca. Łaskawe oferty pod W. Z. w Administracji „Rozwoju“. 195-2-1**Maskaradowe** oryginalne, nowomodne kostiumy damskie do wynajęcia. Andrzeja 7 m 32, Kolubińska. 202-2-1**Ogrodnik** pomolog. Świadectwa krajowe i zagraniczne, poszukuje posady od 1-go lutego lub marca. Oferty proszę składać w Admin. „Rozwoju“ dla „Romana“ 172-3-1**Pokój** umeblowany do wynajęcia. Andrzeja 7 m 32, Kolubiński. 201-2-1**Potrzebna** praczka. Piotrkowska 108. 201-1**Potrzebna** zdolna podręczna do krawieczyzny. Ulica Cegielińska nr. 4 m 2. 183-3-1**Potrzebny** dorosły chłopiec do składu aptecznego. J. M. Epstein i Syn, Rzgowska nr. 5. 179-2-1**Potrzebny** chłopiec do krawca, pierwszeństwo z początkami. Piotrkowska 3. 83-3-3**Pokój** z całodziennem utrzymaniem zaraz do wynajęcia lub sam pokój. Ulica Główna nr. 59, mieszkania III piętro front. 128-3-3**Pokój** umeblowany, duży, lub też dwa małe przy polskiej rodzinie potrzebne zaraz. Oferty proszę składać do red. „Rozwoju“ dla „Inżyniera“ 175-1**Potrzebny** chłopiec w wieku lat 14-17, jako lokaj, piśmienny. Oferty w redakcyi „Rozwoju“ dla „L. C.“ 180-1**Potrzebna** robotnica na standary, kettlarki, represarki, w pończoszarni Radogoszcz, Długa nr 29. 192-3-1**Poszukuję** wspólniczki z 800 rublami do konfekcyi damskiej. Oferty w „Rozwoju“ A. F. 114-3-3**Potrzebna** zdolna gimnazistka dla przygotowania dziewczynki do pierwszej klasy gimnazjum. Wiadomość Szkolna 24 m. 1. Tamże do sprzedania tani fortepian. 152-6-2**Poszukuję** szyćla w domu prywatnym młoda krawcowa. Katka 56 m. 13. 135-2-2**Pokój** do wynajęcia, umeblowany. Wiadomość w filii piekarskiej, Widzewska № 152. 156-3-2**Przybląkała** się swinia i jest do odebrania na ul. Nowogrodzkiej № 27 m 3. Widzew. 150-3-2**Potrzebna** zaraz zdolna prasowaczka. Ul. Grabowa № 23. 157-3-2**Poszukuje** się 2-ciu chłopców do drukarni. Piotrkowska 118. 165-3-2**Potrzebna** prasowaczka, Ulica Piotrkowska nr. 89, pralni. 162-2-2**Potrzebna** staniczarka podręczna i uczennica Zawadzka № 10 m. 17. 142-2-2**Potrzebna** prasowaczka uzdolniona do drobniagów do pralni. Ulica Brzezińska nr. 3. 140-3-2**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz z powodu przeciążenia pracą. Prze. azd 51. 169-2-2**Sklep** kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania, Łagiewnicka nr. 30. 127-3-3**Sprzedaję** naczynia kowalskie na miejscu, oraz meble i sprzęty domowe. Wiadomość: ul. Fajfr, nr 6, m 4. 177-1**Suka** żółta, białe łaty do polowania przybląkała się, odebrać można Nowo-Chojny, ulica Rzgowska nr 6. 181-1**Studentka** uniwersytetu paryskiego udziela francuskiego, ul. Andrzeja nr 11-12. 89-3-1**Sklep** spożywczy zaraz do sprzedania, Chojny ul. Kopernika, nr. 15. 193-2-1**Z** powodu wyjazdu kawiarnia do sprzedania za bezcen z gazowym oświetleniem, Zielony Rynek, nr. 35. 190-3-1**Z** powodu wyjazdu do sprzedania filia piekarska, Franciszkańska nr. 35. 167-3-2**Zagubione dokumenty.****Feliks** i Maryanna Micherscy zagubili paszport wydany z m. Łódź. 182-3-1**G**rzelek Stanisława zgubił paszport wydany z gminy Koscielnica gub. Kaliskiej. 134-3-2**Jan** Muszynski zagubił kartę od paszportu wydany ze stolarza Rezmor. 141-3-2**L**ajberowicz Herszel zgubił paszport wydany z gminy Piątek, pow. łęczyckiego. 176-3-1**P**ietrykowska Genowefa zgubiła paszport, wydany z gm. Łaniat, pow. kutnowski. 86-7-3-3**R**osinska Marta zgubiła paszport wydany z gminy Dąbków, pow. łęczyckiego. 160-3-2**R**udnicki Franciszek zgubił kartę od paszportu wydaną z gazowni Pótzkiej. 170-1**W**eronika Zawierska zgubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Miska. Wólczańska 123. 69-3-3**Z**aginiony paszport na imię Feliksa Przybyszewskiego, wydany z magistratu w Włocławku gub. warszawskiej. 122-3-3**Z**aginiony paszport, na imię Józefa Mazur, wydany z gm. Maślówice gub. piotrkowskiej. 129-3-3**Z**aginiony paszport na imię Julii Janiszewskiej, wydany z gm. Lutomiernik, gub. piotrkowskiej. 112-3-3**Z**aginiony paszport na imię Michała Nowickiego, wydany z gminy Rzewów, powiatu łódzkiego. 144-3-2**Z**aginiony kwit od paszportu na imię Romana Sykuły, wydany z fabryki Jobna. 149-3-2**Z**aginiony kwit od paszportu na imię Franciszka Klepacza, wydany z fabryki Alarta. 171-3-1**Z**aginiony karta od paszportu na imię Franciszka Strzeleckiego, wydana z fabryki Heizla. 178-1**Z**aginiony paszport wydany z gm. Kaski, gub. Warszawskiej, na imię Stanisławy Konarskiej. 185-3-1**Z**aginiony kwit od książeczki legitymacyjnej na imię Wandy Ludwik, wydany z fabryki Hrzberg i Wilczyńskiego. 196-1**Z**aginiony kwit od paszportu na imię Franciszka Kowalskiego, wydany z fabryki Leonhardta. 186-3-1**Z**aginiony kwit od paszportu na imię Walentyny Opaly, wydany z fabryki Silbersteina. 194-1**Z**aginiony paszport, na imię Konstantego Pasłuskiego, wydany z gm. Sępólno, gub. Kaliskiej, pow. Kolskiego. 151-3-2**Z**aginiona karta od paszportu, wydana z fabryki B. i Kaufman na imię Michałina Raczyniak. 92-3-2

„ODEON”

Telefon 15-81.

28

Sroda i czwartek 11 i 12 b. m. **WSPANIAŁY PROGRAM w 3 częściach:**

Syrakuzy — wspaniała natura w kolorach. **Potajemne wyjście**, dramat w wykonaniu na znakomitszych artystów teatrów Kopenhagi. **Walka Byków w Nimes**, wyjątkowe zdjęcia z natury. **Skandalini studentem**, wyjątkowo komiczny. **Chińscy Piraci**, z przygód kapitana **Brinkena**, dramat, w wykonaniu najlepszych artystów amerykańskich. **Wesoly szewczyk**, wyjątkowo komiczny.

Orkiestra: TRIO KONCERTOWE.

Dyrekcya: HUTTEN CZAPSKI.

Towarzystwo Akcyjne

„ZGORZELICKIEJ FABRYKI MASZYN I ODLEWNI”

w Zgorzelicach.

Turbiny parowe systemu Zoely

- a) Turbiny z kondensacją
- b) Turbiny parowe z przeciwcieżnieniem
- c) Turbiny parowe (t. z. Anzapftrurbinen).

Jeneralne Przedstawicielstwo na Królestwo Polskie oraz gub. Grodzieńską

HORDLICZKA i STAMIROWSKI

Lódź.

1917—d

Teatr „Moderne” Krótka № 1

Wspaniały program — tylko 4 dni, od wtorku 10-go stycznia r. b. niebawem dotąd w „Moderne” NOWOŚCI

KAIN i ABEL (2-ch braci), historyczny dramat z życia pierwszych ludzi, wynanych z Raju, i nienawiść starszego Kaina, połączona z zazdrością i oburzeniem do młodszego, spowodowała zabójstwo Abela, poczem dawał się słyszeć głos z niebios „Kainie co zrobiłeś z bratem Abelem!” — **Ruf i Woaz** biblijno-historyczne sceny w kolorach. Noem porzucił Moabicką ziemię z córkami Rufo i Orną.
Miłość Andrzeja historyczny dramat z pow. Gogola „Taras Bulba”, w wykonaniu stołecznych artystów. — I wiele innych obrazów z ostatniej nowości. 143

CYRK A. DEVIGNE przy TARGOWYM RYNKU.

Dzisiaj dnia 9 stycznia 1911 r.

Wielkie Przedstawienie

z udziałem całej trupy i nowych debiutantów.

ostatni tydzień występów
Jedynego w świecie młodego pogromcy M-er KORTI
Furora! 11 lwów 11 Furora!
z dwoma tygrysowanymi dogami.

Początek przedstawienia punktualnie o godz. 8 1/2, wiecz. 149 ANONS. W tych dniach debiut znanej gimnastyczki Mile Zephora. Przygotowana się pantomimie „Nieszczęsne przestępstwo” albo „Życie we Francji” Pantomima ta wzbudziła w Paryżu niebawem sensacyjną.

RADA OPIEKUNCZA
KURSÓW BUCHALTERYJNYCH
przy Stow. wzaj. pom. Pracownik. Handl. Chrześcijan (SPACEROWA 21)
podaje do wiadomości, że **wykłady** rozpoczynają się dnia 10 stycznia. 15-2 2

Pensjonat przy Szkole Freblowskiej w Celnowce pod Zgierzem

zimną i latem przyjmuje dzieci od lat 4-eh. Dziewczynki nawet dorośle, a chłopców tylko do lat 10-eha wieku. Przygotowuje do szkół i na pensje. Kursa dla Freblanek. Zapisywać się można codziennie do godz. 6-iej wieczorem w Szkole Freblowskiej

54-3-1 **Celiny Daleszyńskiej, Widzewska 24.**

Zagraniczne paszporty

i wszelkie czynności w zakres ich wchodzące załatwia **D. Krugman**, Andrzeja 9 28 m. 7 26-

MAGAZYN
Konfekcyj. Damskiej i Męskiej oraz
Towarów Galanteryjnych
za gotówkę i na raty.
E. KWIATKOWSKA
Wi zewska № 45 20 3-1

Do sprzedania bez serwitutu **FOLWARK** Głeczno A, 8 włók z zabudowaniami, w tem łąki i stawów około 100 morgów, lasu 15 morgów i ziemi 125 morgów — w całości lub częściowo Grzegorz Fryszka, gmina Rogoźno, pow. Iężycki, gub. kaliska przez Ozorków 16-3-1

Kredens

dębowy i lustro zaraz okazujące do sprzedania Oglądać od 3-6. Andrzeja № 4. m 10 22-3-1

Przysposabiam

do szkół rządowych, prywatnych, na świadectwa, aptekarskich uczniów, nauczycieli. Korepetycja wszelkich przedmiotów. Przejazd № 12 m 15. 11-3-3

WIATRAK

do sprzedania 17 i pół morgów ziemi z budynkami albo 15 morgów a może być i do wydzierżawienia. Wieś Bilew, gmina Praszaków, powiat łaski, dowiedzieć się można na miejscu, albo ul. Konstantynowska 52. M. Bajak. 89

Skład win M. D. OKOJEWA

ulica Dzielna № 11.

Podaję do wiadomości Szanownej Publiczności, że otrzymałem wielki transport win z czystego soku winnego nie falsyfikowanego. Ceny nadzwyczaj umiarkowane: kop. 40, 50, 60, 80, rb. 1.00 i 1.50. Wina węgierskie i francuskie od rb. 1.25 do rb. 3.00. Wódki słodkie, koniaki ruskie i zagraniczne różnych marek. Otrzymałem również wino z gron winnych absolutnie bez alkoholu. Kto by zechciał wina bez alkoholu, proszony jest o żądanie takiego wina, gdyż na składzie posiadam i wiele gatunków innych win. Kto chce mieć zdrowy żołądek, powinien pić wino № 7 czerwone słodkie, nadzwyczaj przyjemne w smaku, które było stosowane przy kuracji chorób żołądkowych w lazarecie w ciągu 1909 roku z nadzwyczajnymi pozytywnymi rezultatami. Dobroć wina tego jest zaświadczona przez starszego lekarza № 69 i pieczęcią rządową.
Oliwa do lampek i soplawki mego wynalazku palą się we wszystkich domach, 1 funt 20 kop., knoiki darmo. Oliwę również można nabywać w składach: Konstantynowska 13, Franciszkańska 80, Piotrkowska 291, Mikołajewska 89, Kałna 52, Przędzalniana 56 i Sosnowa 3. 228

BILANSE

zakładanie i prowadzenie ksiąg handlowych na godziny uskutecznią rutynowany buchalter poważnej instytucji. — Oferty sub „Rutyna” przyjmuje administracja „Rozwoju”. 96

Młody inteligentny kawaler z kilkoletnią rutyną biurową i ładnym charakterem pisma, poszukuje posady w notaryacie, branży handlowej lub w fabryce. Mając kapitał rb. 2.000, może ewentualnie jako spółnik przyjąć do jakiegokolwiek bądź tylko korzystnego interesu, ze współudziałem w pracy. Łaska, we oferty proszę składać w adm. „Rozwoju” pod „2000”. 24 3-1

LEKCYE
języka polskiego i francuskiego dla dzieci oraz osób dorosłych. Kursy dla cudzoziemców. Metoda ułatwiona. Tam też mogą się zgłaszać osoby, zainteresowane w edukacji. Ulica Długa 83, I piętro. 3430d

Pierwsza Szkoła Kroju i Szycia S. Kryńskiej
Piotrkowska 27,
Przyjmuje uczennice od godz. 10-ej do 1-ej i od 3-ej do 6-ej po poł. 187

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światłolecznicy
D-rów L. Falka, Z. Go'ca, i St. Jelnickiego
Wólczańska № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych — płaca za poradę 60 kop.
Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11½—14 pp. i od 7—8: w niedziele i święta od 8—10 rano i od 12½, do 1½, po południu.
Kobiety na choroby weneryczne przyjmuje specjalnie pani Dr. Zand Tennenbaumowa w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5½, — 6½, po południu. 1738r

Lecznica D-ra A. Steinberga

BENEDYKTA № 3,

(Stosowanie fizykalnych metod leczenia)

Orthopedia. Mechano-terapia (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i kości). Gimnastyka lecznicza. Pracownia przy rządów ortopedycznych.

Gabinet Roentgenowski. Prześwietlenie i fotografowanie. Leczenie chorób skórnych.

Gabinet elektro-terapeutyczny. Arsonizacja. Stosowanie prądów stałych, przerywanych i sinusoidalnych. Elektroliza. Choroby nerwowe.

Gabinet światłolecznicy. Kapsle świetlne w gorącym dowieczu. Kapsle 4-komórkowe (vier-Zellen-Bad). 137r

Centralna klinika chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. **Konsultacja bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Piomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reparacje sztucznych zębów 50 kop.** Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 536d170

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuje od godziny 8 — 1-ej w południe i od 4 — 8 wieczorem; w niedziele i święta od 9 — 2 w poł. 149r

Dla pań osobna poczekalnia

Dr. B. Rejt,
ulica Średnia № 5.

Specjalista chorób włosów, skórnych (piegi i przyszcza na twarzy) i wenerycznych (syphilis)

Dr. S. SZNITKIND
ŚREDNIA № 2.

Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetycznym.
Przyjmuje od 8 do 2-ej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKÓRNE, WŁOSÓW, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE.

Ul. Południowa № 2.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. 1420—r

Dr. Ark. Goldenberg
ul. Nawrot № 38

róg Widzewskiej. Przyjmuje codziennie od 8½, do 9½, rano i od 4 do 6 po poł. W niedz i święta tylko 8½, — 9½, rano. CHOROBY DZIECI I WEWNĘTRZNE. — AKUSZERYA. 1812r

Dr. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu
ul. Zielona Nr. 11.

Przyjmuje od 9—12 i od 4—7 pp.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych oraz niemocy płciowej

Dr. St. LEWKOWICZ
powrócił.

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.

Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3. Dla pań od 5—6 wiecz. 114r

Dr. med. Aleksander FABIAN

przyjmuje codziennie do g. 10-ej rano i od 4 — 7 po południu.
ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku). 2251r
Choroby nerwowe i wewnętrzne.

Dr. A. GROGLIK
powrócił.

Zachodnia 68 przy ul. Zielonej.
Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych.

Przyjmuje 8½, — 11½, r. i 6—8 w.; panie 5—6 wiecz.
W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 2474—r

Dr. KLOZENBERG
DZIELNA 25

Choroby nerwowe.
Przyjmuje od 10—11 rano i od 5 do 7 wieczorem. 41—6—2

Dr. med. W. Kotzin

Ulica PIOTRKOWSKA 71.
Choroby serca i płuc,

przyjmuje od godz. 9½, — 10½, r. i od 4—6 pp. 2019—

Dr. Leyberg

b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich ordynuje jako specjal. chorób Wenerycznych, płciowych i skórnych
Codziennie od 9—1 i od 6—8½.
Niedziele i święta tylko przed obiadem. **Krótko 5. 1489r**

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne
CEGIELNIANA 14.
Od g. 11—1 i 4—7½ w 76r

Dr. Jan Cadarski
Akuszerya,

choroby chirurg. i kobiece
przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł
Ul. Cegielniana 9 m. 4. 287

Dr. H. Sadkowsk

przeprowadził się na ulicę Piotrkowską 120.
Przyjmuje z chorobami wewnątrzniemi (spec. żołądka i kiszki).
Codziennie do 9 rano i od 5 do 7-ej po poł. 2590r

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2.

przyjmuje od 8—10½, i od 6—8 po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r. 637r

Dr. Aronson

Akuszerya i choroby kobiece
mieszka obecnie Pasaż Majera róg Piotrkowskiej

Godz. przyjęcia: 9—11 rano i od 5—7 pp., w niedziele 11—1. 1218r

Dr. A. S. Tenenbaum

Chor. wewnętrzne i dzieci.
(Choroby żołądka i kiszki).
Wschodnia № 49.

przyjm. od g. 8—9 r. 13—4½ pp 3542r

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisł. Piokarski
PIOTRKOWSKA № 115
Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz., kobiety od 4—5. 1331—r

Dr. Wacław Bernard
BENEDYKTA № 9.

Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych.

(9—12 r. i 4½, — 7½, wiecz.) 1761 r

Dr. I. Lipszyc
choroby dzieci.

Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp
WSCHODNIA № 45 294

Dr. Mieczysł. Kaufman
powrócił.

129—3—2

ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE!!! TO NIC NIE KOSZTUJE!!!

Każdy żądający otrzyma BEZPŁATNIE paczkę zawierającą pewny środek przeciw REUMATYZMOWI i PODAGRZE.



Wykrzywienie rąk przy chronicznym reumatyzmie stawów.

Długi czas cierpiałem na REUMATYZM i podagrę, lecz żaden środek nie przyniósł mi najmniejszej ulgi, lekarze zaś uważali chorobę mą za nieuleczalną. Po upływie pewnego czasu udało mi się zestawić lekarstwo z 5 zupełnie nieszkodliwych części i stosując środek ten przez bardzo krótki czas zdołałem wyleczyć się zupełnie. Następnie próbowałem dawać to samo lekarstwo moim znajomym i sąsiadom, cierpiącym na reumatyzm, jak również chorym leczącym się w szpitalach na tę chorobę, a osiągnięte rezultaty wprost zdumiewały najpoważniejszych lekarzy, którzy przyznali, że wynaleziony przezemnie środek leczniczy jest najpewniejszy.

Od tego czasu zdołałem za pomocą tego środka wyleczyć już setki osób, które skutkiem choroby tej stały się niedołężnymi kalekami, nie mogącymi ani jeść, ani ubierać się bez pomocy, z tych wielu w wieku lat 60 do 75, cierpiących na REUMATYZM od lat 30 z górą. Jestem tak pewien skutecznego działania tego środka, iż postanowiłem rozesłać bezpłatnie kilkadziesiąt paczek, aby dać możność licznym zastępom chorych skorzystać zeń.

Jest to środek cenny i nie ulega żadnej wątpliwości, iż chorzy, których lekarze, oraz na kuraczej w szpitalach uważają za nieuleczalnych mogą być zupełnie wyleczeni. PROSZĘ ZWRÓCIĆ UWAGĘ NA TO, IŻ NIE ŻĄDAM ŻADNEGO HONORARIUM, lecz proszę tylko zakomunikować mi, iż W. P. życzy sobie otrzymać bezpłatnie paczkę tego środka leczniczego na próbę, wymieniając nazwisko swe i dokładny adres w języku polskim. O ile środek ten okaże się W. P. potrzebnym w większej ilości, to zaznaczam, iż cena tego jest bardzo umiarkowana. Nie pragnę, bynajmniej, zubożać się, przeciwnie zaś pragnę tylko, aby wynalazek mój przyniósł największą ulgę cierpiącym na tę chorobę.

Proszę zwracać się na kartach pocztowych frankowanych marką 5 kop. do:

M. E. TRAYSER, № 124 Bangor House, Shoe Lane, London, E. C. England. 3586

Sapinol

poczwośnie z gęszozony wyciąg z igliwia sosnowego do kąpielii

zagrodzony na wystawie „Czystość — to zdrowie“ medalem srebrnym
polecą **Apteka J. BOBAKOWSKIEGO**
Krak. Przedm. № 59 w Warszawie. **ŻĄDĄC WSZĘDZIEI**
W Łodzi, u L. SPIESS i SYN. 1660

Rada Opiekuńcza Wieczornych Kursów Handlowych przy Stow. Wzaj. Pomocy Pracown. Handl. m. Łodzi (ul. Długa № 45),

zawiadamia, iż rozpoczęła przyjmowanie zapisów na wieczorne kursy handlowe, na których wykładane będą języki: rosyjski, polski, francuski, angielski i niemiecki, arytmetyka ogólna i handlowa, buchalteria i kaligrafia. — Opłata po rb. 10 od przedmiotu za semestr. Wykład każdego przedmiotu trzy razy na tydzień. — Zapisy przyjmują się codziennie, prócz niedziel i świąt, od godz. 8 do 10 wiecz., w Kancelarii Kursów, ul. Długa № 45. Początek lekcji dnia 16-go stycznia 1911 roku. 3293 5—2

Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ
(starszy) Telef. 17-14
Piotrkowska 103

Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8—11 r. od 5—8 pp. 1426r

Dr. med. Z. GOLC

Choroby skórne i weneryczne.
Ul. MIKOŁAJEWSKA № 18.
Godz. przyjęć: od g. 9—12 i od 5—7, dla pań od 4—5, w niedziele i święta od 10 do 2 ej. 1877

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
Przyjm. od 8—1 rano i od 6—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano 746—r

Ból głowy i Migrenę
natchemiasz usuwa
Migreno Nervosin
Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Żądać w apt. i skl. aptecz. tylko oryginał. proszków po 10 k. Pudełko 1.20 k. Główny skład Tow. Akc. L. Spiess i Syn. 4690—7

Domi a-kostyummy na maskarady

Fryzuję, wyrabiam warkocze, loki, postiches najtaniej, manicure. — Abonament w domu i w mieście. Fryzjerka damska **Anna Niann**
Widzewska 11—5. 4686—3—3

ZGUBIONO PORTFEL z paszportem na imię Aleksandra Albrechta, wekslen wysawionym przez Ottona Lipkowskiego, i blanko, na 200 rb. i 25 rb. 5 cto rubli wkam. Znalazca zechce oddać portfel w Administracji „Rozwoju“ z zaufnością, zatrzymując sobie gotówkę. Ostrzoga się przed nabyciem weksla 119—3—2

Uczeń
dobrze wychowany, władający językami krajowemi i niemieckimi do agenturowego interesu za wynagrodzeniem poszukujący Złotysztenie proszę oddać pod „Agentura“ w „Rozwoju“. 121—3—2

KLISZE REKLAMOWE
R. BORKENHAGEN ŁÓDŹ
BRZEZIŃSKA 24, TELEFON 10-98